

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 269 (280)

Olsztyn, czwartek 21 listopada 1946 r.

Rok II

Ich cel nie może być naszym celem

Nikt jeszcze dotąd nie poruszył ważnego zagadnienia, które w momencie swej aktualności rozmaicie było komentowane.

Chcę mówić o tym, jak w okresie katastrofy Niemcy gwałtownie ewakuowali wszystkie obozy koncentracyjne ze swojej wschodniej strefy i za wszelką cenę dążyli, by liczba oswobodzonych przez Armię Radziecką więźniów była jak najmniejsza.

Czyżby to była chęć uchronienia przed „dzikimi bandami” wschodu, jak w swojej propagandzie starali się Niemcy przedstawić żołnierzy radzieckich? Odpowiedź na to dały nam te liczne pociągi trupów, gdzie wśród wyładowanych 80 proc. było zamarzniętych, 10 proc. wystrzelanych po drodze, 5 proc. umierających, a tylko reszta jeszcze jako tako żyła.

Pamiętamy również niedobitki transportów, które tułały się od obozu do obozu, aż zdziękowane dotarły gdzieś, by za chwilę ruszyć dalej na prawie pewną śmierć.

Marsze ewakuacyjne, w których przeciętnie wystrzelano i wygłodzono 50 proc. więźniów, świadczyły też, że nie chodziło tu o miękkie serce.

Cel ewakuacji obozów przed następującymi wojskami radzieckimi był i jest jasny dla każdego człowieka, zdolnego do samodzielnego myślenia, który obserwował wnikliwie propagandę niemiecką.

Goebbelsowi przez cały okres zbliżania się do nieuchronnej klęski chodziło o załatwienie jednego z najważniejszych problemów niemieckich. Problem ten — to hasło: „za wszelką cenę narobić tyle nieporozumień i zadrzań, by opóźnić proces zjednoczenia się Słowian”.

I, teraz oto, na ile pięknie pracującej hitlerowskiej maszyny propagandowej, nadchodzi moment, że armia radziecka ma wkroczyć do „obozów śmierci”, i tych skazańców słowiańskich wyzwolić. Nie wolno do tego dopuścić, by zaistniało przełamanie tych uczuciowych rozbieżności, jakie Cesarstwo Rzymskie budowało od wieków! Dlatego też pada rozkaz przetransportowywania obozów pod front anglo-amerykański. Ci mogą być ostatecznie „oswobodzicielami”. Niemcy genialnie planują na przyszłość i zdają sobie sprawę w oparciu o jakie elementy w Europie mogą zbudować sobie szanse do przygotowania trzeciej wojny.

Obliczenia ich były jednak tylko w polowie słuszne. Nie pomylili się co do anglosasów, lecz co do Słowian, to zbyt wielką przypisywali nam naiwność.

Robota była tak grubymi niemi szyta i tak niestaranna, że szybko poczęła się rozlażyć.

Do życia budzi się coraz silniej współpraca zjednoczonych narodów słowiańskich. Wysiłki niemieckie poszły na marne.

KATASTROFA

SAMOLOTU AMERYKAŃSKIEGO WE FRANCJI

PARYŻ, 21.11. PAP. Amerykański samolot pasażerski typu „Dakota Liberator” musiał wskutek defektu silnika lądować przymusowo w Alpach francuskich na szczytce Col Glandon na wysokości 4.400 metrów.

Samolot uległ częściowemu rozbięciu, a z 13 pasażerów jedenastu zostało ciężko rannych.

Wniosek ministra Mołotowa Ujawnić siły zbrojne poza granicami własnych państw

NOWY JORK, 21.11 (PAP). — Na środowym posiedzeniu komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, przedstawiając stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie obecności wojsk sojuszników w państwach nie-nieprzyjacielskich i b. państwach nieprzyjacielskich.

Minister Mołotow oświadczył, że sprawa ta ma wielkie znaczenie polityczne.

— Wojna już dawno się skończyła i narody spodziewają się, że oddziały sojuszników będą wycofane. W niektórych jednak wypadkach wojska sojuszników zostają nadal na miejscu i mieszają się do spraw wewnętrznych tych państw i rozbudowują sieć baz lotniczych i morskich poza własnymi granicami.

Ten stan rzeczy wzbudził niepokój opinii światowej, zainteresowanej w utrzymaniu trwałego pokoju.

Oczywiście nie mówię tu o wojskach przebywających na terenach b. państw nieprzyjacielskich, co jest samo przez się zrozumiałe. Jeśli chodzi o armie sojuszników, to obecność wojsk sojuszników usprawiedliwiona jest jedynie w ilości niezbędnej do zabezpieczenia linii komunikacyjnych.

W dalszym ciągu Mołotow oświadczył, że bezpośrednio po zakończeniu wojny przedsięwzięto środki w celu wycofania wojsk radzieckich z Norwegii i Jugosławii.

Jesienią ub. roku wojska radzieckie zaczęły wycofywać się z Chin i zakończyły ewakuację dnia 3 maja r.b. Również na początku maja r.b. zakończono ewakuację wojsk radzieckich z Iranu.

Niewielkie oddziały wojsk radzieckich znajdują się jeszcze w Polsce, gdzie przebywają w celu zabezpieczenia linii komunikacyjnych, wiodących do Niemiec, jednakże nie ma żadnych nieporozumień w tym względzie z rządem polskim. Na podstawie umowy z sojusznikami wojska radzieckie znajdują się także w północnej Korei.

Pewne oddziały wojskowe Starów Zje-

dnoczonych i Zjednoczonego Królestwa przebywają dotychczas na terenach państw nie-nieprzyjacielskich w Europie, Azji i Południowej Ameryce, aczkolwiek wojna dawno się skończyła.

Wojska i bazy lotnicze Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa znajdują dotychczas na całym świecie, zwłaszcza na Atlantyku i Pacyfiku.

— Rząd radziecki — powiedział Mołotow — wystąpił w sierpniu r.b. z propozycją do członków ONZ, aby przedstawili Radzie Bezpieczeństwa dane, dotyczące ilości ich wojsk na terenach państw nie-nieprzyjacielskich.

Na Generalnym Zgromadzeniu senator Austin nie sprzeciwił się propozycji radzieckiej. Posunął się on jeszcze dalej, proponując złożenie danych dotyczących również liczebności wojsk, znajdujących się na własnych terenach. Rząd radziecki

jest gotów zgodzić się z propozycją amerykańską.

Z powyższego wynika, że rządy ZSRR i Stanów Zjednoczonych są gotowe przedstawić dane, dotyczące liczebności wojsk w krajach nie-nieprzyjacielskich i dawnych krajach nieprzyjacielskich. W celu zrealizowania tej propozycji możemy złożyć wspólny wniosek amerykańsko-radziecki.

Następnie Mołotow przedstawił komisji politycznej projekt rezolucji, którą Zgromadzenie Generalne przekazałoby Radzie Bezpieczeństwa w formie polecenia, aby państwa będące członkami ONZ złożyły w przeciągu miesiąca dane, dotyczące:

1) liczebności i siły oddziałów wojskowych państw będących członkami ONZ na terytoriach Narodów Zjednoczonych albo innych państw

2) te same dane dotyczące dawnych terenów nieprzyjacielskich,

3) rozmieszczenia baz lotniczych i morskich na terytoriach nie-nieprzyjacielskich i terytoriach dawnych nieprzyjacielskich,

4) wszystkie te dane mają obrazować sytuację na dzień 1 listopada r.b.

Uzasadniając ten wniosek, minister Mołotow powiedział:

— Wszyscy powinniśmy dostarczyć tych informacji Radzie Bezpieczeństwa. Odmowa z naszej strony, albo chęć ukrycia przed Narodami Zjednoczonymi rzeczywistego stanu naszych sił zbrojnych za granicą nie byłoby niczym usprawiedliwione. Żadne z państw nie powinno uchylać się od przyjętych na siebie zobowiązań.

WYBORY W RUMUNII PRZYNIOSŁY ZWYCIĘSTWO BLOKOWI DEMOKRATYCZNEMU

LONDYN, 21.11. PAP. Agencja Reutersa donosi z Bukaresztu, że według pierwszych obliczeń w wyniku wyborów do rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego blok rządowy otrzymał około 70 procent głosów.

STRAJK GÓRNIKÓW W AMERYCE

WASZYNGTON, 21.11. PAP. Już na 36 godzin przed terminem, ustalonym przez Lewisa dla rozpoczęcia strajku górników, liczba górników, którzy przerwali pracę, wyniosła przeszło 72 tysiące osób.

Zmniejszenie produkcji węgla obliczone jest na około 463 tysiące ton, czyli 20 proc. normalnej produkcji dziennej.

Znów brak prądu

opóźnił dzisiejszy numer „Wiadomości Mazurskich”. Jak nas informują z ZEOM-u przerwana została dostawa prądu z elektrowni w Elblągu, którą zastąpić ma czasowo nasza lokalna elektrownia olsztyńska.

Danina Narodowa

przyspiesz realizację
WIELKIEGO DZIEŁA
zagospodarowania
ZIEM ODZYSKANYCH

Świat pracy

solidarnie weźmie udział
w DANINIE NARODOWEJ

Patrz str. 2-ga

GŁÓWNA KOMISJA OBYWATELSKA DANINY NARODOWEJ

WARSZAWA, 21.11. PAP. Prezydium KRN, na wniosek prezesa Rady Ministrów powołało Główną Komisję Obywatelską Daniny Narodowej w następującym składzie:

Przewodniczący prof. Stanisław GRABSKI, zast. Prezydenta KRN.

Zastępcy przewodniczącego: Wacław BARCIKOWSKI, Prezes Zarządu Głównego PZZ; inż. Eugeniusz KWIATKOWSKI, Delegat Rządu do spraw Wybrzeża; AKA-BOŻEK wicewojewoda śląsko-dąbrowski.

Sekretarz Generalny: mgr. Wiktor KOŚCIŃSKI, Pełnomocnik Rządu do Spraw Daniny Narodowej.

Na członka Głównej Komisji powołany został m. in. prezydent m. Olsztyna ob. Tadeusz PALUCKI.

W Grecji rozgorzała wojna domowa Opozycja opuszcza parlament grecki

LONDYN, 21.11. PAP. Jak wynika z ostatnich wiadomości, które nadeszły z Aten, walki w Grecji przybrały charakter wojny domowej.

Powstańcy pokonali opór wojsk rządowych i opanowali ponad 100 miejscowości. Do powstańców przyłączyli się chłopcy, którzy okazują im pełne poparcie.

Na czele ich stoją dwaj nauczyciele, Ipsylantis i Lassanis, którzy na zajętych terenach ustanowili władzę administracyjną i sądowniczą. Sztab powstańców znajduje się w miastach Antracji i Melissa.

W okolicy góry Skra toczą się nadal zacięte walki między wojskami rządowymi a powstańcami. Wojska rządowe wprowadziły do akcji artylerię i samoloty.

Oficjalny komunikat grecki, ogłoszony

w Atenach, podaje, że wojska rządowe wycofały się z wielu miejscowości w zachodniej Macedonii pod naporem przeważających sił powstańców.

PARYŻ, 21.11. PAP. Jak donosi z Aten agencja „France Presse” — opozycja grecka, składająca się z grup Sofulisa, Canelopolosa, Venizolosa i Papandreou oraz dwóch niezależnych, opuściła parlament w chwili, gdy premier Tsaldaris zarzucił w swym przemówieniu stronnictwom opozycyjnym „postępowanie antynarodowe”.

Natychmiast po tej demonstracji Tsaldaris przerwał swe przemówienie i posiedzenie Izby odroczone. Przywódcy opozycji zebrał się dla omówienia wytworzonej sytuacji.

Procedura przyjmowania nowych członków na zgromadzeniu generalnym ONZ

NOWY JORK, 21.11. PAP. — Generalne Zgromadzenie ONZ jednomyślnie uchwaliło zalecenie, aby UNESCO przejęła funkcję Instytutu Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej od Ligi Narodów oraz fundusze tej organizacji.

Poza tym na Zgromadzeniu jednomyślnie uchwalona została rezolucja, polecająca Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpoczęcie wniosków o przyjęcie w skład członków ONZ Albanii, Mongolii, Transjordanii, Irlandii i Portugalii.

W sprawie ostatniego punktu porządku

dziennego posiedzenia, który dotyczył zwrotu się do Rady Bezpieczeństwa, by wyłoniła komisję, któraby wraz ze specjalną komisją Generalnego Zgromadzenia omówiła zagadnienia procedury przyjmowania nowych członków do ONZ, zabrał głos delegat radziecki Wyszyński, który zapowiedział, że głosować będzie przeciwko tej propozycji.

Następnie głos zabrał delegat Australii, który poparł rezolucję. Zgromadzenie 32 głosami przeciwko 9 postanowiło powołać wspólną komisję.

REALIZACJA DANINY NARODOWEJ

na zagospodarowanie i odbudowę Ziemi Odzyskanych

Normy i sposób składania Daniny przez świat pracy

Dekretem z dnia 13 bm. wprowadzona została Danina Narodowa, jako powszechne świadczenie majątkowe na rzecz zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Między innymi daninie podlega i świat pracy.

Wszyscy pracownicy: państwowi, samorządowi, spółdzielczy, instytucji społecznych i prywatni, pobierający wynagrodzenia za pracę, opłacają daninę od wynagrodzeń, wypłaconych za miesiąc grudnia 1946 r. oraz stycznia i lutego 1947 r. w następującej wysokości:

- a) do 3000 zł miesięcznie po — 0,5%
 - b) ponad 3000 do 6000 zł mies. po — 1%
 - c) ponad 6000 do 12000 zł mies po — 3%
 - d) ponad 12000 do 20000 zł mies po — 5%
 - e) ponad 20000 do 50000 zł mies. po — 8%
 - f) ponad 50000 zł miesięcznie po — 15%
- Za wynagrodzenie uważa się wszelkiego

rodzaju świadczenia w pieniądzu lub w naturze, otrzymywane przez pracownika z tytułu pełnionej przez niego pracy zarówno w czasie trwania stosunku służbowego lub stosunku umownego o pracę, jak i po jego nstaniu.

Do wynagrodzeń zalicza się również wszelkiego rodzaju świadczenia wypłacane osobom, należącym do składu zarządów, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewidyjnych osób prawnych.

Obliczenia i poboru daniny dla osób, pobierających wynagrodzenia za pracę, dokonywują pracodawcy w trybie i terminach, przewidzianych dla obliczenia i potrącenia podatku od wynagrodzeń.

Potrącona przez pracodawcę Danina płatna jest w ciągu 7 dni od daty dokonania potrącenia do kasy właściwego urzędu skarbowego.

Nieuiszczona w terminie danina staje się zaległością i podlega przymusowemu ściąganiu w trybie egzekucji administracyjnej wraz z należnościami ubocznymi.

Władzą egzekucyjną w odniesieniu do

Daniny od wynagrodzeń pracowników są właściwe urzędy skarbowe.

Niepotrącenie przez pracodawcę daniny lub potrącenie w kwocie niższej od należnej, podlega karze przewidzianej przez obowiązujące przepisy karne za nieotrącenie lub potrącenie w niewłaściwej wysokości podatku od wynagrodzeń.

Uchylenie się od uiszczenia Daniny i niewpłacenie przez pracodawcę do kasy urzędu skarbowego, sum potrąconych od pracownika tytułem Daniny, stanowi szkodnictwo gospodarcze w rozumieniu dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R.P. Nr 53, poz. 302) w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr 23, poz. 149).

Delegat Pełnomocnika Rządu wzywa wszystkich bez wyjątku pracodawców do potrącenia od wynagrodzeń, wypłacanych począwszy od miesiąca grudnia 1946 r. do lutego 1947 r., włącznie Daniny Narodowej we właściwej wysokości i bezzwłocznego odprowadzenia kwot potrąconych do kas właściwych urzędów skarbowych.

Będzie lepiej

W związku z pogłoskami o rzekomej podwyżce cen na wyroby spirytusowe trzeba zaznaczyć, że nie tylko nie jest brana pod uwagę możliwość podwyżki, lecz wręcz przeciwnie, jest rozważana sprawa obniżenia cen niektórych wódek gatunkowych, a w każdym razie na święta Monopol Spirytusowy wypuści nowe, tańsze gatunki tych wódek.

Ceny dotychczas produkowanych gatunków papierosów pozostaną niezmiennie, ponadto zaś wypuszczone będą na rynek większe ilości nowych gatunków, z których niektóre będą tańsze od znajdujących się obecnie w sprzedaży.

Cena zapalek nie ulegnie żadnej zmianie. Zapalki zagraniczne będą sprzedawane po takiej samej cenie, jak zapalki krajowe, czyli po 3 zł za pudełko.

Nie przewiduje się żadnych zmian cen soli. Cena 10 zł za kilogram soli białej i 5 zł za kilogram soli szarej jest gospodarczo najzupełniej uzasadniona.

AMATORZY LIKIERU

BERLIN, 21.11 (PAP). — 8 osób zmarło w wielkich męczarniach w Muelheim w francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, wskutek napicia się płynu przeciwko zamarzaniu, który nabyto, jako likier.

UCZESTNICY ZJAZDU ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ DO PREZYDENTA B. BIERUTA

Wojewódzki zjazd delegatów Zw. Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie przesłał na ręce Prezydenta KR.N. ob. Bolesława Bieruta następującą depezę:

„My, chłopcy, zebrani na Wojew. Zjeździe Zw. Sam. Chł. w Olsztynie, ślemy Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy uznania i czci za Twoją owocną pracę dla dobra Narodu i Ojczyzny i przyrzekamy z całych sił poprzeć Twoje dążenie do zespolenia na wieki tych prastarych ziem polskich z Macierzą — usilną pracą nad ich zagospodarowaniem, odpięając jednocześnie wszelkie zakusy na nasze granice zachodnie.

Pracą naszą, a w razie potrzeby z bronią w ręku, ugruntujemy polskość na Ziemiach Odzyskanych”.

POLSKI WĘGIEL DLA UNRRA

NOWY JORK, 21.11 (PAP). — Na posiedzeniu komisji gospodarczo-finansowej delegat Polski przedstawił stanowisko Polski w sprawie sposobu pomocy zniszczonym krajom po zlikwidowaniu UNRRA-y.

„Rząd Polski z radością powitał plan La Guardii, przedstawiony komisji w dniu 11 listopada i żądający stworzenia pod egidą ONZ specjalnego funduszu pomocy.

Polska nie tylko teoretycznie popiera plan La Guardii, ale zobowiązuje się poprzeć go wkładem w postaci tak potrzebnej zniszczonej Europie węgla w ilości większej niż w roku bieżącym (w roku bieżącym Polska dostarczyła UNRRA 100 tysięcy ton węgla)”.

SYN ROOSEVELTA PRZYJEDZIE DO POLSKI

MOSKWA, 21.11 (PAP). — Syn zmarłego prezydenta, Elliot Roosevelt, przebywający ostatnio w Moskwie, zapowiedział że w najbliższym czasie wybierze się do Polski na krótki pobyt, ale za kilka miesięcy przybędzie na dłuższy okres, celem zapoznania się z sytuacją w kraju i sprostowania kłamstw propagandowych szerzonych przez reakcyjną prasę amerykańską.

„WYBITNE ZASŁUGI” FRANCO NAGRODZONE

MOSKWA, 21. 11. (PAP). — Agencja Tass donosi z Buenos Aires, że na posiedzeniu tamtejszego parlamentu poseł partii radykalnej, Candiotti, domagał się od rządu wyjaśnienia motywów odznaczenia gen. Franco „Orderem Zbawienia”.

„Order Zbawienia” przyznaje się cudzoziemcom za ich wybitne zasługi dla narodu argentyńskiego względnie ludzkości.

JAK DŁUGO AMERYKANIE OKUPUJĄC BĘDĄ NIEMCY?

Berlin, 21.11 (ZAP). — Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Mac Narney zapowiedział na konferencji prasowej, że wojska amerykańskie pozostaną w Niemczech 10 - 15 lat. Nie opuszczają też Niemiec tak długo, dopóki będą się tam znajdowały oddziały jakiegokolwiek innego mocarstwa okupacyjnego.

PROCES GEN. MACKENSENA

RZYM, 21.11 (PAP). — Przed brytyjskim trybunałem wojskowym w Rzymie rozpoczął się proces przeciwko generałom niemieckim von Mackenseni i Maeltzerowi, oskarżonym o wydanie rozkazu zamordowania 300 Włochów.

GŁOSY LUDU WIEJSKIEGO

ze zjazdu delegatów Zw. Sam. Chłopskiej w Olsztynie

Referat ob. W. Kraszewskiego, wygłoszony w dalszym toku obrad Wojew. Zjazdu Zw. Sam. Chłopskiej w Olsztynie, zawierał dane, obrazujące rozwój tej organizacji w okresie od daty jej powstania na terenie naszego województwa, czyli od dnia 16 czerwca 1945 r. — do 1 października rb.

SAMOPOMOC CHŁOPSKA W CYFRACH

Z danych tych wynika, że Związek wojewódzki liczy obecnie 144 zarządy gminne, 748 kół i 20.209 członków. Spółdzielni powiatowych i rejonowych posiada Związek 12, gminnych — 38, w stadium organizacji znajduje się 29; członków razem — 6.889.

Z wyszczególnionych przez sprawozdawcę zadań związku, objętych planem ramowym na r. 1947, przytaczamy najważniejsze, gdyż prawie wszystkie one znajdują później swój wyraz w rezolucjach Zjazdu, które znowu stanowią wiernie odbicie przeprowadzonej na ten temat dyskusji.

Związek wytycza sobie m. in. następujące zadania: 1) zwiększenie pogłowia żywego inwentarza, 2) uregulowanie tytułów własności rolnej, 3) przejęcie osrodków kultury rolnej, 4) rozłoczenie osiedli nad przesiedleńcami i 5) likwidację ugorów.

ROLA WŁADZY

1 ZADANIA SPOŁECZEŃSTWA

Dyskusja nad wygłoszonymi sprawozdaniami i przemówieniami odbyła się w kilku rzutach. Pierwszy z nich zreasumował i poddał analizie ob. R. Kalinowski, odwołując się do szeregu wspaniałych dezeratów i uwag krytycznych pod adresem tej lub innej instytucji, — znaną sentencją: **Takie są instytucje, takie są gany bezpieczeństwa i tacy ludzie w partiach — jakim jest społeczeństwo.**

Samopomoc Chłopska jest właśnie tym czynnikiem społecznym, który z samej natury rzeczy powołany jest do przekształcania życia w terenie — do konkretnej, codziennej pracy nad uzdrowieniem stosunków na wsi.

Do władz naczelnych należy ogólne kierownictwo, do społeczeństwa — praktyczne wykonanie stojących przed nim zadań.

Tu należy przypomnieć uwagę prezesa, ob. L. Dury, który przy innej sposobności wskazał utartą już drogę do zwalczania wszelkiego rodzaju przerostów i nadużyć: **po to właśnie istnieją przy terenowych Radach Narodowych Komisje Kontroli, b. w razie potrzeby zwracano się do nich po interwencje.**

Kończąc swe przemówienie ob. Kalinowski stwierdza, że PPR jedna z pierwszych rzuciła hasło reformy rolnej i jedna z pierwszych wypowiedziała się przeciwko kolchozom.

Wypowiedzi ob. Sokolowskiego zmie-

rzały również do pobudzenia inicjatywy społecznej w tym kierunku.

OB. DURA O LUDOWŁADZTWIE

Ob. L. Dura akcentuje to jeszcze dotychczas, oświadczając, że w wypowiedziach delegatów wybija się na czoło jeden zasadniczy rys — niezarność chłopska.

— Wias, — konkluduje mówca — nie ma jeszcze pełnego zrozumienia własnych praw. W waszych rękach jest władza. Bez was, czy przeciwko wam na terenie powiatu czy gminy nie dzieć się nie może.

Nie nie powinno ująć uwadze Rad Narodowych. Błądzenie jest obec naturze każdego śliniego chłopca. Musimy się sami nastawić tak, aby żadne nadużycie obok nas nie mogło się zakorzenieć.

— Jesteście poto, by pilnować porządku i rządzić krajem. Ludowładztwo tak długo pozostanie frazesem, dopóki chłop, robotnik i inteligent nie potrafią spełnić swego zadania.

Wszyscy są równi w rawach i obowiązkach i wszyscy są jednako wobec prawa odpowiedzialni. Wcielenie tej zasady w życie jest warunkiem spokoju, do brobytu i szczęśliwości w Polsce.

Ob. Kamiński, nac. Wydz. Ochr. Roślin I. R., przemawiając na temat kłeski gryzoniów, które mogą pozbawić rolnika owoców jego pracy również i w roku przyszłym, stwierdza, że stosowane dotąd metody walki z tą plazą są zaledwie półśrodkami. Niebezpieczeństwo zostanie zlikwidowane dopiero wówczas, kiedy cała, leżąca odosobniona, będzie zaorana.

Akcja odmyślenia ziem prowadzona jest dotąd nie planowo, lecz sporadycznie. Mówca apeluje do delegatów o odwołanie się do ludności, aby przystąpiła do akcji zbiorowej.

Przewodniczący Kom. Rewiz. ob. Stefanik stwierdza, że przeprowadzona kontrola ksiąg i dokumentów wojew. Zarzą-

du Zw. Sam. Chł. wykazała w buchalterii jedynie szereg usterek natury formalnej, co się tłumaczy brakiem sił fachowych w okresie organizacyjnym. Wobec tego komisja wnosi o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

Wniosek komisji przyjęty został przez aklamację.

APEL OB. OPTACEGO

Z wygłoszonych w toku dyskusji przemówień zwraca na siebie uwagę wypowiedź Mazura ob. Optacego z Pizsu, który kołatał do głów i serc swoich rodaków z innych dzielnic Polski, aby nie krzywdzili autochtonów.

Mówca powołał się przy tym na słowa wicepremiera ob. W. Gomułki, który na zjeździe autochtonów w Warszawie wypowiedział następujące zdanie:

— Kto obraża, napada i grabi ludność autochtoniczną, ten jest przyjacielem Niemców, a wrogiem Polski Demokratycznej. Kto się brata z tutejszą ludnością, ten buduje silną demokratyczną Polskę!

— My — oświadczył ob. Optacy — są kość z kości, krew z krwi waszej.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU

Wybory władz naczelnych Związku dały następujące wyniki:

Do zarządu wojewódzkiego wybrani zostali ob. ob.: Sokolowski, Staszkievicz, Moskwa, Szware, Kraszewski, Korolewicz-Wilamowski, Wierzbicki, Szczypa, Kozłowski, Gwidon, Swidowski, Lange, Kiliańczyk, Sasin i Dołgowski.

Do Komisji Rewizyjnej — ob. ob.: Chyczewski, Szymański, Bitner, Janicki, Szule, Ostrowski I, Ostrowski II i Gnis.

Do Sądu Związkowego: M. Trzopek, Małeka, Getke, Jeżewski, Cywiński i Hajkowiec.

Zjazd zakończył się odśpiewaniem „Rozty”. Rezolucje Zjazdu zamieszczamy oddzielnie. (E)

Rezolucja uchwalona na Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie

„Zjazd aprobuje bez zastrzeżeń linię polityczną Rządu Jedności Narodowej, która idzie w kierunku pogłębienia reform społecznych i politycznych.

Konsekwentnie realizowana przez obecny Rząd reforma rolna daje gwarancje utrwalenia i pogłębienia dotychczasowych zdobyczy demokracji i unieszkodliwienia elementów reakcyjnych, które chcą powstrzymać nowy ruch historii.

Odbudowa wsi musi iść w parze z odbudową kraju. Przyrzekamy dołożyć wszelkich wysiłków, aby spełnić spoczywające na nas obowiązki i odeprzeć próby zamącenia bojowego sojuszu ludności miast i wsi.

Najgodniejszą odpowiedzią na ataki międzynarodowej reakcji przeciwko Ziemiom Odzyskanym będzie z naszej strony wzmożona praca nad ich odbudową

i zacieśnienie więzów braterstwa z mniejszością ludnością polską.

Wbrew naszej rodzimej reakcji, usiłującej skompromitować nasze władze w oczach zagranicy, przyczynimy się do podwyższenia Daniny Narodowej i w ten sposób wkażemy wobec całego świata, że nasz Rząd jest uosobieniem woli całego Narodu.

Zbliżająca się kampania wyborcza na kładzie na masę chłopską, zwłaszcza na nas, zorganizowanych w Zw. Samopomocy Chłopskiej, obowiązek głosowania w dniu wyborów na listę Bloku Demokratycznego, — gwaranta dobrobytu i wielkości naszej Wolnej, Suwerennej i Demokratycznej Polski Ludowej.

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej! Niech żyje zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych i w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. (I)



Przystępujemy do prac urbanistycznych Olsztyn otrzyma plan regulacji miasta

W związku z poruszaniem na łamach naszego pisma zagadnieniem konieczności opracowania planu urbanistycznego dla Olsztyna zainteresowaliśmy kierownika Wydz. Technicznego w Zarządzie Miejskim inż. Muzolffa.

Dowiadujemy się, że po Niemcach nie dochował się żaden dokument, dotyczący zagadnień regulacyjnych. Co więcej, nawet plan miasta dla własnego użytku Zarządu Miasta trzeba było sporządzać od nowa we własnym zakresie.

Gdzie tu więc można na razie myśleć o pracach urbanistycznych, dla których należy przede wszystkim sporządzić mapę warstwicową. Dopiero na tej podstawie można przystąpić do rozważań teoretycznych, a następnie praktycznych rozwiązań.

Jeżeli chodzi o doraźne posunięcia w związku z rozbiórką spalonych domów i usuwaniem rumowisk — pewne zagadnienia niewątpliwie dadzą się rozwiązać, lecz i w tym wypadku inaczej będzie podchodził do nich urbanista — fachowiec, inaczej urbanista — amator.

Weźmy chociażby narożny dom przy ul. Pieniężnego i Mrągowskiego. Zdaniem niektórych należałoby go zburzyć i znieść zakręt.

Tymczasem sprawa ma zgoła inny aspekt. Usuwając dom narożny nie zyskujemy prawie nic, ponieważ ruch w kierunku Wysokiej Bramy jest jednokierunkowy, a skierowanie go na ul. Pieniężnego

też nie daje. Natomiast przedłużenie ul. Stalina do ul. 22 Stycznia pozwoli wydatnie odciążać Wysoką Bramę.

W tym wypadku zburzenie murów i zniszczenie kilku ruin w zupełności się opłaca, chociaż w zasadzie pamiętać należy, że przy naszej dzisiejszej „łataninie” nawet użycie fundamentów starej ruiny obniży koszty odbudowy do 30 proc. A tego przy naszym ubóstwie nie należy bagatelizować.

Olsztyn w dzisiejszej swojej postaci jest typową prowincjonalną „dziurą”, którą przestanie być wówczas, gdy zaludnienie osiągną należy pobudować jeszcze dwa takie, jak obecny Olsztyn i tu właśnie jest potrzebny plan urbanistyczny.

Stary Olsztyn, jeżeli go tak nazwiemy, trzeba tylko odciążyć przez wybudowanie nowych gmachów urzędowych i zaprzestać zajmowania domów mieszkalnych przez urzędy.

Już dziś zarysowuje się zagadnienie nowych arterii komunikacyjnych, ale wszystko to są „piśnię przyszłości”. Życie zmusza nas do doraźnego rozwiązywania pie-

trzących się trudności, nie mniej jednak należy myśleć i o przyszłości.

Zarząd Miejski przystępuje też do opracowywania rzutów urbanistycznych, już w najbliższym miesiącu. Projektuje się uruchomienie rodzaju biura urbanistycznego, które przystąpi do zorganizowania i przygotowania podstawowych elementów dla planu regulacyjnego Olsztyna, jak np. wspomnianej już warstwicowej mapy miasta i najbliższych okolic.

Prace te nabiorą właściwego tempa i nasilenia po nowym roku. Wówczas też kontakt urbanistów — fachowców z urbanistami — amatorami będzie bardzo potrzebny i pożyteczny.

Na zakończenie rozmowy otrzymujemy od inż. Muzolffa oświadczenie, że z opracowywanym przez niego referatem, omawiającym głównie rzuty planu regulacyjnego w Olsztynie, będziemy mogli zapoznać się już w grudniu r.b.

Ze swej strony stoimy na stanowisku zainteresowania najszerszej pojętej opinii publicznej zagadnieniem urbanistycznego uporządkowania Olsztyna w aspekcie jego przyszłych przeznaczeń. (na)

III KURS BUCHALTERYJNY
Jak się dowiadujemy, projektowany dodatkowy III kurs buchalteryjny organizowany przez ZMD z przyczyn od Związku niezależnych (brak lokalu) nie zostanie w najbliższym czasie uruchomiony.

BILETY ULGOWE DO TEATRU
Dla wszystkich członków Zw. Zawodowych uzyskano bilety ulgowe w cenie od 15 do 45 zł na przedstawienie „Podwójnej buchalterii” w dniu 23, 25 i 30-go bm. o godz. 19.30 w Teatrze im. St. Jaracza.

Bilety są do nabycia w Wydz. Kult.-Oświatowym OKZZ, ul. Koperska 47.
Sprzedaż biletów od dnia 21-go bm. (czwartek) w godz. od 9 do 14-ej.

Dzisiaj wieczorem
TEATR IM. ST. JARACZA
O godz. 19.30 „Podwójna buchalteria”.
KINO „POLONIA”
Film prod. rad. „Daleka droga”. Pocz. seansów o godz. 18, 18 i 20.
KINO „MAZUR”
Film polski: „Szczęśliwa 13-ka”. Pocz. seansów o godz. 15, 17 i 19.

Kończy się „kontredans uliczny”

Tabliczki z nazwami ulic

Jeszcze w tym tygodniu zawisną na właściwych miejscach

Na skutek licznych skarg naszych Czytelników na olsztyński „bałagan” z nazwami ulic (istotnie nikt obecnie nie wie, gdzie mieszka) udaliśmy się do prezydium M. R. N., celem wyjaśnienia, co się właściwie stało z uchwałą plenum, dotyczącą ostatecznego przemianowania ulic?

Od przewodniczącego M. R. N. ob. Zimnoch dowiadujemy się, że sprawa ustalenia nazw ulic mimo sierpniowej uchwały plenum M. R. N. nie jest jeszcze „ostatecznie” załatwiona.

Oznaczałoby to, że „kontredans uliczny” będzie nadal jeszcze dręczył i bez tego już udreńczonych olsztyniaków? — zapytujemy zdumieni.

— Nie, tak źle nie będzie — odpowiada dobrodusznie ob. Zimnoch. — Na razie chodzi jedynie o „pechową” ulicę Dworcową.

— Była ona przemianowana na Konopnickiej, następnie na Partyzantów, obecnie powróciła do swojej pierwszej nazwy jako Dworcowa, lecz prezydium M. R. N. przychyliło się do prośby licznych mieszkańców, aby przywrócić poprzednią nazwę Partyzantów, co ma być ostatecznie uchycone na najbliższym posiedzeniu Rady Narodowej.

— A co będzie z tymi ulicami, które już zostały definitywnie „przesiedlone” do innych dzielnic i które na świeżo wydany planie m. Olsztyna są uwidocznione, ale nie ma ich w rzeczywistości?

— W ciągu tego tygodnia będzie z tymi zrobion” porządek — odpowiada przewodniczący M. R. N. Tabliczki zostaną zdjęte z ulic o zmienionych nazwach i przeniesione na właściwe miejsca. Ulice, które dotąd nie są oznaczone, otrzymają

na razie tabliczki drewniane, aby umożliwić mieszkańcom orientację.

Może nareszcie mieszkańiec Olsztyna będzie wiedział, gdzie mieszka. Oby tylko nie zbrakło energii w realizacji tych zamierzeń na terenie całego miasta.

Na to wielkie święto ludu w mieście oczekuje nie tylko szary obywatel, ale i wszelkiego typu instytucje, które dotąd mają stałe kłopot ze swoimi pieczęciami i adresami na blankietach. Z utęsknieniem oczekuje tego również szary pracownik poczty — listonosz. (J.)

Czy powstanie w Olsztynie Pogotowie Ratunkowe

Z polecenia ministra Opieki Społecznej ob. Gierbatowskiego i dyr. departamentu ob. Modlińskiego, Urząd Wojewódzki zwołał zebranie organizacyjne Olsztyńskiego Pogotowia Ratunkowego.

Zebranie, na którym obecni byli przedstawiciele zainteresowanych instytucji, za gwałt dr. Zaworski, przedstawiając w krótkich słowach konieczność utworzenia na terenie m. Olsztyna Pogotowia Ratunkowego.

Po dyskusji, w której poruszono różne, związane z tą sprawą potrzeby i trudności uchwalono natychmiast przystąpić do wyszukania odpowiedniego lokalu i poczynić kroki w celu uzyskania 3 wozów sanitarnych.

Pogotowie obsługiwałoby Olsztyn wraz z podmiejskimi koloniami, udzielając pomocy we wszystkich nagłych wypadkach

i zachorzeniach, będąc czynne przez całą dobę.

Budżet Pogotowia Ratunkowego wymagałby miesięcznie około 250.000 zł tj. rocznie około 3.000.000 zł. Uchwalono zwrócić się do Zarządu Miejskiego m. Olsztyna, do „Ubezpieczalni Społ.” i Wojewódz. Zw. Samorządowego o pokrycie tego budżetu (po 33 proc. przez każdą z zainteresowanych instytucji). PCK dostarczyłoby materiały opatrunkowe i lekarstwa.

Ułożenie statutu w terminie do dnia 1.12.46 r. i kierownictwo Komitetu Organizacyjnego Pogotowia Ratunkowego powierzono dr. Kochowi oraz dr. Sypniewskiemu (ja)

Czystość to zdrowie!

Z kolei udaje nam się włączyć w rozmowę w przerwie pomiędzy jednym aktem a drugim sztuki Zapolskiej „Ich czworo”, która obecnie jest w próbach, cenioną artystką naszego teatru, J. Zakrzyską.

To również „pionierka” Teatru im. St. Jaracza. J. Zakrzyska przeżywała w teatrze olsztyńskim nie tylko „dni górne i chmurne”, ale również owe ciężkie czasy sprzed roku wraz ze swoimi kolegami i personelem technicznym.

Wypowiedzi artystki, która jest prezesem tutejszej filii Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich są niemal identyczne z głosem ob. Walango.

Brzmia w nich głęboki sentyment dla Teatru im. St. Jaracza, ciepłe wspomnienia o początkach pracy i o historycznym dla teatru i dla całego kulturalnego Olsztyna dniu 18 listopada ub. r.

A ponad wszystkim dominuje głęboka troska o dobro teatru, o dalsze jego losy, troska o poprawę warunków pracy artystycznej, o wypełnienie wielkiego zadania społeczno-kulturalnego na ziemi warmińsko-mazurskiej, które ciąży na Teatrze im. St. Jaracza. Z. A.

W Olsztynie zakończył się drugi kurs dla pracowników świetlic, zorganizowany przez wydział oświaty i kultury dorosłych Kuratorium olsztyńskiego.

Kurs trwał niespełna dwa tygodnie, a przerobiłoby poważny materiał. Do zespołu 55 słuchaczy, przybyłych ze wszystkich powiatów naszego województwa i ze wszystkich niemal organizacji, wchodzi zarówno repatrianci, przesiedleńcy, jak i autochtoni, o zdecydowanej zresztą przewadze kobiet.

W szeregu odczytów, pogadanek, referatów i koreferatów, poruszono wiele ważnych problemów, związanych z życiem i pracą w świetlicach.

I tak, omówiono np. zagadnienie kształcenia dorosłych, wiadomości dotyczące organizacji świetlic i form prac świetlicowych, jak samokształcenie, teatr ludowy i świetlicow. chórów i kapele, gry, zabawy, sport i wycieczki.

Nie zapomniano nawet o muzeach lu-

dowych i tak ważnych pracach w dziedzinie ludoznawstwa, jak kolekcjonowanie pieśni, obrzędów i obyczajów regionalnych.

Nie sposób wszystkiego wymienić, bo już sam tylko teatr świetlicowy, jaki „zmajstrowali” słuchacze na zakończenie kursu, wysarczyłby na napisanie obszernego artykułu.

A istotnie było co podziwiać, nawet dla tak „zblazowanego” człowieka, jakim jest sprawozdawca prasowy.

Gdyby się kogoś zapytało, czy może być teatr bez sceny, bez ramp, bez dekoracji i kurtyny? — niewątpliwie usłyszelibyśmy odpowiedź: nie.

A jednak wysarczyło wziąć udział w zakończeniu kursu świetlicowego, żeby się przekonać, że może być i to wcale ciekawy i na dobrym poziomie artystycznym. Grał przy tym nie tylko sami aktorzy, w tym wypadku „świetliciarze”, ale po rozkrochmaleniu się „grała” również cała widownia.

Nie trzeba tu również kostiumów, chociaż obecność „takowych” przysparza uroku i nastroju, że wymienimy krakowiacka, odtańczonego przez pary w krakowskich strojach. Nawiasem warto wspomnieć, że Tow. Teatrów i Muzyki Ludowej posiada już wcale pokazną wypożyczalnię strojów ludowych.

Chcąc chociażby bardzo pobieżnie coś nie coś powiedzieć o tym wielce udanym wieczorze świetlicowym, trzeba podkreślić, dobre zgranie się słuchaczy w 55-osobowy chór. Pieśń żołnierska „Wojenka”, lub irsencizacja „Marsz powstańców warszawskich”, w wykonaniu zostały na takim poziomie, że można z tym zaprezentować się nawet na deskach prawdziwego teatru.

Jeżeli zaś chodzi o zbiorową inscenizację „O chlebie”, tutaj słuchacze świetlicowi osiągnęli poważny już sukces artystyczny. Inszenizacja była naprawdę artystycznie wykonana, wywołując u branych duże wrażenie.

Jakże sobie świetliciarze radzą bez dekoracji? Oto np. melodyjna inscenizacja „O dajże mi, Boże...” Bardzo ładnie zrobiona została chatka i odcienko — wszystko w „żywych” dekoracjach samych słuchaczy. Zbiorowa bowiem pomysłowość potrafiła ożywić i zabarwić uczuciowo wiele, zdawałoby się, beznadziejnych momentów.

Słuszne przeto jest powiedzenie jednego ze słuchaczy, że przyjechali tu bujni i rozbudkani, a opuszczając ten kurs skromni, chociaż o całe nieco bogatsi w doświadczenie i nową wiedzę.

Uzasadnione są przeto nadzieje kuratora ob. Szulczyńskiego, że teraz słuchacze rozjadą się do swych warsztatów pracy z doświadczeniem i nowym zapalem, jaki tutaj właśnie zaprezentowali.

Nacz. ob. Kłopot w swym „ostatnim” przemówieniu do kursistów umiał poruszyć nawet serdeczne struny tak, że na oczach ponętnych słuchaczy, perliła się łza rozczulenia i silnego postanowienia wdatnej i intensywnej pracy na swych „łacówkach.

Jak się dowiadujemy wśród widzów tego dobrze zaimprovizowanego teatru był również inspektor Ministerstwa Informacji i Propagandy ob. K. Orlicki, wyrażając swe uznanie dla wyników prac kursu świetlicowego. (J.)

BYŁO TO PRZED ROKIEM Wspomnienia z Teatru im. St. Jaracza

— Było to przed rokiem — stojąc wśród zwoju sznurów opowiada mi za kulisami Teatru im. St. Jaracza ob. Karol Walango, prezes Zw. Zaw. Pracowników Technicznych teatru. — Przyjechalismy tu z różnych stron, przeważnie jako repatrianci z Wilna i odrazu stanęliśmy do pracy.

Zapadła decyzja: teatr musi być, sezon musi się rozpocząć!

Jak to było wówczas z tym teatrem, jak wyglądało wnętrze gmachu i sama scena — o tym wszystkim my, pracownicy techniczni, mogliśmy wiele opowiedzieć.

Wystarczy, jeżeli powiem, że kobiety wynosiły z gmachu w wielkich ilościach... gnój, że całe wnętrze trzeba było wprost szorować, a my mordowaliśmy się przy montowaniu sceny, to znaczący pozostałych resztek dobieraliśmy dekoracje do „Dulsciej”, która miała iść na pierwszy ogień.

Wielkim problemem był brak kurtyny, którą musieliśmy zaimprovizować z płótna, które w normalnych warunkach używa się na tyłach sceny dla wytworzenia „perspektywy”. Nie mniej kłopotów miała dyrekcja ze zgromadzeniem i przygotowaniem kostiumów.

Na początku nie było światła, pracowaliśmy przy lampach karbidowych, w ich migotliwym i kapryśnym świetle odbywały się również próby. Wodę trzeba było nosić ze studni.

Zapał aktorów — no i nasza rzetelna praca — zrobili swoje. Dnia 18 listopada ub. r. odbyła się premiera. Osiągnęliśmy nasze pierwsze powodzenie — powodzenie nas wszystkich.

Przeżyliśmy przed rokiem ciężkie chwile. Pracowało się niemal o chłdzie i głodzie. Ale nie żałujemy tych wysiłków i tych ówczesnych wyrzeczeń, bo widzimy wyniki: Olsztyn posiada teatr, polski teatr — kończy rozmowę ob. Walango.



W ubiegłą niedzielę w hali sportowej przy Woj. Urzędzie WF i PW (koszary) odbył się pierwszy tegoroczny turniej koszykówki i szczypiorniaka.

Zawody miały charakter wybitnie propagandowy. Kierownictwu imprezy chodziło nie o wyłonienie mistrza w koszykówce i szczypiorniaku, ale o wskazanie sportu nowych dróg, po których powinien kroczyć przez cały okres zimy.

W turnieju wzięły udział trzy najlepsze kluby olsztyńskie KKS, KS „Społem” oraz nowopowstały MKS (Międzyszkolny Klub Sportowy). Inne kluby, a między innymi i „kursiści” ZWM typowani na zwycięzców w szczypiorniaku, z przyczyn bliżej nieznanych nie stawiły się na zawodach.

Rozgrywki odbyły się systemem ligowym.

W koszykówce, jako pierwsze spotkały się drużyny KS „Społem” i MKS. Na chłopcach z MKS widać było pewną tremę. Należy nadmienić, że MKS poraz pierwszy bierze udział w tego rodzaju rozgrywkach z tak poważnymi przeciwnikami.

Już w pierwszych minutach spotkania drużyna MKS narzuciła szybkie tempo, któremu spotęmowcy nie byli w stanie sprostać. Co chwila zieloni zmieniali graczy.

Pomimo szybkości i wytrzymałości młodych, rutyna starych, doświadczonych zawodników wzięła górę. Co prawda były momenty przewagi MKS, lecz dzięki lepszej dyspozycji strzałowej spotęmowców rozgrywka zakończona została wynikiem 28:12 na korzyść zielonych.

W drugiej rozgrywce spotkały się dwie mistrzowskie drużyny okręgu KKS i KS „Społem”. Drużyny stały na jednakowym poziomie, jakkolwiek lepsze rzuty kolejarzy przyczyniły się do ich zwycięstwa. Spotkanie zostało zakończone wynikiem 24:13 dla KKS.

Na zakończenie rozgrywek koszykówki zwycięska piątka kolejarzy spotkała się z drużyną MKS-u.

Spotkanie dzięki błyskawicznemu tempu, narzuconemu przez piątkę MKS-u, które w tej rozgrywce, pozbywszy się swej pierwotnej tremy, dała wiernie odzwierciedlenie walorów tej drużyny, stało pod znakiem lekkiej przewagi uczniów. Do-

KOSZYKÓWKA I SZCZYPIORNIAK w olsztyńskiej hali sportowej

piero w ostatnich minutach kilka celnych strzałów przeważały szalę zwycięstwa na korzyść rutyny. Jakkolwiek spotkanie zakończyło się wynikiem 14:9 dla KKS-u, to jednak ze względu na to, że spotkanie było skrócone o 10 min. (umotywowane zwyciężeniem Kolejarzy po pierwszej rozgrywce) możemy mieć pewne zastrzeżenia co do ostatecznego wyniku spotkania.

JEDZIEMY NA NARTY

W okolicach Mrągowa postanowiono wykorzystać góryste tereny dla celów narciarskich w najbliższym sezonie zimowym.

Czynna w Mrągowie Szkoła Szybowa dysponuje odpowiednim schroniskiem, dzięki czemu turyści będą mogli stworzyć tam bazę wypadową dla wycieczek narciarskich.

Oplaty za abonament radiowy przyjmują wyłącznie urzędy pocztowe

od dnia 1 grudnia br. opłaty za abonament radiofoniczny winny być wpłacane wyłącznie na rzecz Min. Poczty i Telegrafów (konto czekowe P. K. O. Nr. 1-4545 „Oplaty radiofoniczne”). Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe bezpłatnie.

Wszyscy posiadacze urządzeń radiodbiorniczych, niezależnie od rodzaju posiadanego odbiornika i niezależnie od tego, czy zarejestrowali urządzenie odbiorcze lub nie, winni do dnia 1 stycznia 1947 r. zgłosić urządzenie radiodbiornicze w urzędzie (agencji) pocztowo-telekom. w miej-

PCK w służbie repatriacji

Polski Czerwony Krzyż, pragnąc umożliwić powrót do kraju osłabionym i chorym rodakom, dla których wielodniowa podróż w zwykłych transportach byłaby bardzo utrudniona, lub niemożliwa, zorganizował transport chorych i dzieci z obczyzny do kraju specjalnymi pociągami sanitarnymi.

Dzięki wydatnej pomocy Min. Komunikacji i ofiarności społeczeństwa, PCK zdołał osiągnąć zamierzony cel. Pracownicy kolejowi zaoferowali wiele godzin bezinteresownej pracy przy remoncie wagonów,

Do rozgrywek w szczypiorniaku przystąpiły drużyny kolejarzy, spotęmowców i gimnazistów. MKS wystawił dwie drużyny.

Pierwsze spotkanie rozegrane było pomiędzy KS „Społem” i MKS I.

W tym spotkaniu szybkość gimnazistów wzięła górę nad rutyną i techniką zielonych. Spotkanie zakończyło się wynikiem 8:3 dla uczniów.

W rozgrywce z kolejarzami poraż drugo tego dnia młodzież zwyciężyła doświadczenie. Jakkolwiek KKS bronił się zawzięcie, to jednak chłopcy przełamali ośpor przeciwnika. Spotkanie zakończyło się w stosunku 4:3 na korzyść MKS-u.

Druga drużyna MKS-u w dwóch spotkaniach ze Społem i KKS-em przegrała w stosunku 10:2.

Turniej odbył się w obecności nielicznej gromadki zgrupowanych miłośników sportu (bat)

scu swego zamieszkania, w celu uzyskania zezwolenia na prawo posiadania i używania urządzenia radiofonicznego.

Osoby, które przedstawia zaświadczenia rejestracyjne wydane przez placówki Polskiego Radia, są zwolnione od uiszczenia opłaty rejestracyjnej.

Od dnia 1 grudnia br. placówki Polskiego Radia nie są uprawnione do przyjmowania jakichkolwiek wpłat z tytułu należności radiofonicznych, jak również do rejestrowania urządzeń radiodbiorniczych.

zaś ofiarności społeczeństwa i pomoc zarębianicy przyczyniły się do ich wyposażenia.

PCK posiada obecnie trzy pociągi sanitarne, stacjonowane w Łodzi, Krakowie i Bydgoszczy, które w czasie od 10 października 1945 roku do 13 października 1946 roku odbyły 18 podróży zagranicznych do Francji, Szwajcarii, Austrii oraz do stref okupacyjnych radzieckiej i brytyjskiej na obszarze Niemiec, przewożąc 7.321 repatriantów.

Ile złota zrabowali Niemcy?

Z uwagi na bliski rozdział złota pochodzenia zagranicznego, znalezione w Niemczech, międzysojuszniczy komitet w Brukseli, podaje do wiadomości dane następujące:

Pretensje krajów ograbionych wynoszą obecnie około 700 ton. Z tej ilości 200 ton żądają Niderlandy i 198 ton Francja. Węgry, które otrzymały już cały swój zapas złota, 32 miliony dolarów, nie roszczą żadnych pretensji. Z drugiej strony, komitet dysponuje tylko 280 tonami. Z tej ilości 220 ton odnaleziono w Niemczech, 50 ton przyrzekała Szwajcaria a Szwecja 7 ton.

Gdzie się podziela różnica, czyli około 400 ton?

W pewnych kołach sojusznicy utrzymuje się w dalszym ciągu, że Szwajcaria i Szwecja powinny dostarczyć o wiele więcej złota aniżeli ilości, które zgodziły się przekazać do Waszyngtonu. Z drugiej strony ani Rumuni, (która podczas wojny otrzymała od Niemiec 30 ton złota),

POCZTA INKASUJE WSZELKIE NALEŻNOŚCI

Urzędy pocztowe inkasują na terenie całego kraju — na życzenie klientów — wierzytelności za pomocą odpowiednich listów zleceniowych lub zleceń inkasowych.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie urzędy pocztowe.

2556-3

JESZCZE O KOCACH

W związku z naszą notatką z dn. 14 bm. na temat kradzieży koców z Woj. Sł. Sanitarnej w Olsztynie, której sprawcą był wydalony pracownik, niejaki Zygmunt Sosnowski, możemy obecnie wyjaśnić, dlaczego na razie kierownictwo Sł. Sanitarnej nie mogło udzielić organom śledczym wyjaśnień, dotyczących się ilości skradzionych koców.

Kradzież była popełniona w momencie, kiedy Sł. Sanitarna była już przygotowana do przeprowadzki z prowizorycznego i zupełnie nieodpowiedniego pomieszczenia przy ul. Nowowiejskiego do wyremontowanego, stałego już pomieszczenia na folwarku Kortowo.

Wobec tego, że towar był całkowicie spakowany, ustalenie kradzieży mogło nastąpić dopiero obecnie po przeprowadzce i dokonaniu remanentu. Ustalono też, że spośród 980 będących na składzie koców brakuje 8, co jest zgodne z wynikiem śledztwa organów bezpieczeństwa.

MIKOŁAJEWSKI NIE BYŁ MORDERCĄ

W początkach października podaliśmy wiadomość o morderstwie dokonanym na Wiktorji Waldigowskiej zam. w Jondorfie gm. Klebark Wlk. Podejrzany o dokonanie zbrodni był Zygmunt Mikołajewski, mieszkaniec tejże wsi.

Jak się obecnie dowiadujemy, Prokuratura SO w Olsztynie postanowiła dochodzenie umorzyć wobec braku dostatecznych dowodów winy. (g)

OGŁOSZENIA

ORRORNI

SPOŁECZNO — Obywatelska Liga Kobiet poszukuje wykwalifikowanej urzędniczki ze znajomością maszyny oraz instruktorki. Oferty składać: Sekretariat S.O.L.K. Warminska 26. 2575-2

KOZUCHY długie i krótkie kupi Państwo wy Monopol Spirytusowy, Grunwaldzka 45, tel. 297. 2576

POKOJ z używ. łazienki w śródmieściu, ew. opałem i umeblowaniem poszukiwany. Oferty „Wiad. Mazurskie” pod „Zet”. 2555-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę przesiedleńczą, wydaną przez PUR Łomża, Nr. 43, na nazwisko Grunwald Julian, ur. 1894 r. 2543-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ciechanów, na nazwisko Sadlak Czesław, ur. 26.IX.1912 r. w Grabówku, pow. Maków. 2567

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez gminę Szombark oraz zaświadczenie tożsamości konia, na nazwisko Fabek Agata, zam. w Gedajtach, pow. Olsztyn. 2568

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rzeźmienniczą, wydaną przez Zarząd Miejski m. Olsztyna, na nazwisko Dąbrowski Władysław. 2569

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany w Mławie oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Mława, na nazwisko Sadowski Mieczysław, ur. 1925 r. w Pączkowie pow. Sierpc. 2570-2

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Morąg, na nazwisko Gross Erna, zam. w Kortkowie gm. Niebostrzes pow. Morąg. 2571

UNIEWAŻNIAM SIĘ zagubioną pieczęć: „Administrator Zespołu Wólka” Państwowych Nieruchomości Ziemijskich — Zespół Wólka. 2572

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany przez Zarząd Miejski Olsztyn oraz kartę wymienną „W” na miesiąc grudzień, na nazwisko Jaszczanin Michałina i Józef. 2573

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 zaświadczenia tożsamości koni, wydane przez gminę Szczytno, na nazwisko Borkowski Franciszek, zam. w Szczytnie. 2574

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Katowice, na nazwisko Świdzki Stanisław, syn Jana, ur. 6.II.1913 r. w Czarnym Dunajcu, pow. Nowy Targ. 2577-2

2175

S. P.

JOZEF ZIENTARA
b. członek Związku Polaków w Niemczech
prezes Oddziału Brunswald, długoletni członek Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Olsztynie, gorliwy bojownik o polskość na Warmii, zmarł 17 listopada b. r. przeżywszy lat 45.
Pogrzeb odbędzie się 22 listopada o godz. 10-iej w Brunswaldzie, o czym zawiadamia:
Polski Komitet Narodowościowy

OGŁOSZENIE

Polski Czerwony Krzyż, Okręg Olsztyński, organizuje **Kursy Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK**. Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego daje fachowe wiadomości dla osób, które chcą pracować w szpitalach, ambulatoriach itp. poza tym kadry sióstr pogotowia sanitarnego stanowią rezerwy służby zdrowia na wypadek wojny lub klęski żywiołowej.

Program kursu obejmuje 175 godzin wykładowych, w godz. 15—20 w Olsztynie oraz przynajmniej 2 1/2 miesiąca praktyki szpitalnej po 8 godz. dziennie.

Zgłoszenia do dnia 30 bm. w Okręgu PCK Olsztyn, ul. Stalina 29 w godz. 8—17-iej. 2566

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a.
Godziny przyjęć: Redakcja: 11—13, Administracja: 8—15 (w sobotę: 8—13), dział kolportażu: 8—18 (niedziele i poniedziałki: 8—15).
Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości i szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm i szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm i szpalty po 15 zł. — Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł). Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tiustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w numerach świątecznych o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 70 zł, kwartalna — 200 zł, roczna — 600 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą, lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświęczone pismo na razie nie wychodzi.